

TOMASZ ZARYCKI

<https://orcid.org/0000-0003-2330-4499>

Instytut Studiów Społecznych, Uniwersytet Warszawski

The Swedish Collegium for Advanced Study

## POLSKA HISTORIOGRAFIA PO ROKU 1989: SPOJRZENIE SOCJOLOGA NAUKI\*

**Abstrakt:** W tekście przedstawiono ogólny stan polskiej historiografii po 1989 r. z punktu widzenia socjologii nauki, w szczególności tzw. socjologii krytycznej. Wskazano, po pierwsze, na główne osiągnięcia, słabości, a także potencjalne kierunki rozwoju dyscyplin, w szczególności tzw. historię globalną, po drugie na związaną z nią blisko historię imperiów, po trzecie na studia nad historią nowoczesności w jej różnych rozumieniach i obliczach.

**Słowa kluczowe:** socjologia nauki, socjologia krytyczna, analiza dyskursu naukowego, historia globalna, socjologia nowoczesności.

**Abstract:** The text presents an overview of the state of Polish historiography after 1989 seen from the perspective of the sociology of science, in particular the so-called critical sociology. It points, firstly, to the main achievements, weaknesses, and potential directions for the development of disciplines, especially global history; secondly, to the history of empires, closely related to global history; and thirdly, to the study of the history of modernity in its various understandings and forms.

**Keywords:** sociology of science, critical sociology, analysis of scientific discourse, global history, sociology of modernity.

Odpowiadając na ankietę, czuję się w obowiązku podkreślić, że czynię to z bardzo określonej perspektywy. A więc przede wszystkim osoby znajdującej się poza dyscypliną, obserwującej ją głównie przez pryzmat

---

\* Tekst na bazie danych zebranych w ramach projektu badawczego „Socjologiczna teoria znaczenia: pole władzy i nauki społeczne w procesach semiozy” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (NCN nr 2015/17/B/HS6/04161). W roku akademickim 2020/2021 autor przebywa w The Swedish Collegium for Advanced Study jako Johan Peter Falck Fellow.

własnego pola aktywności akademickiej, którym jest przede wszystkim socjologia, w szczególności socjologia krytyczna, zorientowana zwłaszcza na wskazywanie na nieoczywiste aspekty procesów postawiania wiedzy naukowej. W takim sensie historiografia jest jednym z obiektów moich badań, choć nie poświęciłem jej do tej pory bardziej systematycznych studiów. Jednocześnie zajmuję się też socjologią historyczną, a więc wkraczam w sposób naturalny na obszar wspólny dla naszych nauk, czyniąc to jednak wycinkowo, z nieco odmiennymi założeniami, metodami i celami od historyków.

Patrząc z tej oddalonej perspektywy, jestem osobą o dość ograniczonych kompetencjach do odpowiedzi na zadane pytania, gdyż większość czasu poświęcam na śledzenie życia intelektualnego na polu socjologii, a także kilku innych dziedzin. Nie znam zapewne wielu ważnych prac historycznych, które powstały w ostatnich dekadach, nie odważę się więc na wskazanie opracowań, które jednoznacznie uznać by można za największe osiągnięcie badawcze. Odnoszę jednak ogólne wrażenie, że okres trzydziestolecia – pomimo obfitości pisarstwa historycznego – nie przyniósł zbyt wielu przełomowych dzieł, w szczególności syntez. Jak sądzę, dotyczy też to wielu innych dziedzin nauk społecznych i humanistyki. O ich względnej słabości można mówić w szczególności w kontraście do dorobku tych dyscyplin z lat sześćdziesiątych czy nawet siedemdziesiątych. Oczywiście chodzi tu o regres nie w sensie ilościowym, a głównie w wymiarze międzynarodowo rozpoznawalnych osiągnięć intelektualnych. Należy przyznać, że po 1989 r. ukazało się wiele prac zapełniających liczne luki w wiedzy historycznej, pokrywając coraz systematyczniejszą siatką opracowań także te obszary tematyczne, o istnieniu których publicznie wcześniej nie można było wspominać. W większości nie były to jednak zwykle dzieła ambitne w planie teoretycznym, rzadko miały też ambicje szerszych syntez.

Patrząc z perspektywy sąsiedniej dyscypliny, można jednocześnie dostrzec liczne przywileje, którymi cieszy się po upadku komunizmu polska historiografia. Zaczęła odgrywać wtedy szczególnie ważną rolę społeczną, co dodatkowo dowartościowało ją w stosunku do socjologii i licznych innych dyscyplin nauk społecznych i humanistycznych. Odpowiedzialnością historiografii stało się m.in. opracowanie ogromu materiałów archiwalnych, które stały się dostępne po zmianie ustrojowej. Do tej misji powołany został przede wszystkim Instytut Pamięci Narodowej. Powstało także wiele instytucji o charakterze muzealnym oraz popularyzatorskim, których działalność obejmuje także prace badawcze i publikacyjne. Można zauważyć, że dało to polu historycznemu znaczące zasoby materialne, jakich pozazdrościć mogą mu inne

dyscypliny nauk społecznych. Można jednak też zauważyć, że to swoiste błogosławieństwo dla nauk historycznych miało swoją cenę. Była nią strukturalna presja na skupienie się na określonych zagadnieniach i okresach, a więc w pierwszej kolejności kwestiach związanych z okresem komunizmu. Innym istotnym aspektem rozwoju historiografii po 1989 r. była też względnie spora polityzacja, która oczywiście zwykle na poziomie subiektywnej świadomości poszczególnych historyków postrzegana była jako służba, której ideały kształtowały się w kręgu ich środowisk intelektualnych i politycznych. Za pozytyw uznać można różnorodność tych uwikłań, które owocują wielością barw ideowych historycznych opracowań na temat okresu PRL, co kontrastuje np. z względną jednorodnością sposobu ujmowania kontekstu historycznego i społeczno-politycznego w takich dyscyplinach nauk społecznych jak np. psychologia<sup>1</sup>. Dodatkowo, ze względu na osobiste zaangażowanie wielu historyków w tworzenie historii najnowszej, część ich dorobku to wspomnienia czy też opracowania na temat własnych i zaprzyjaźnionych środowisk. Choć często są to prace niezwykle wartościowe, świetnie napisane i istotne źródłowo, trudno zwykle jednak o nich mówić jako o opracowaniach przełomowych dla dyscypliny. Najnowszym czynnikiem wkładu w politycznie inspirowaną twórczość jest udział części środowiska w prowadzeniu tzw. polityki historycznej i z drugiej strony w walce z nią, którą oczywiście postrzegać można także jako politykę historyczną *à rebour*.

Patrząc na liczbę osób zaangażowanych w te i podobne aktywności, konstatować można, że „społeczne funkcje historiografii” stanowią silny czynnik stymulujący jej współczesną aktywność. Jak sądzę, można też mówić o różnych innych znaczeniach służebności społecznej w przypadku nauk społecznych i humanistyki. Do ważnych należy, w moim przekonaniu, sama zdolność do prowadzenia międzynarodowego dialogu w ramach środowiska zawodowego. Chodzi tu przede wszystkim o udział w globalnych debatach na ważne z punktu widzenia kraju tematy. Myślę, że sam fakt zdolności do zabierania weń głosu jest ważniejszy nawet od konkretnych postulatów przedstawianych przez uczestników dialogu. W tym sensie kluczowe jest, aby na poziomie edukacji uniwersyteckiej dane pole nauki zdolne było do uczenia globalnego języka danej dyscypliny nauki. Chodzi więc o to, aby absolwenci polskich uczelni byli w stanie w tych globalnych debatach zabierać głos. Ten typ służby,

---

<sup>1</sup> M. Bilewicz, P. Górka, A. Cichocka, P. Szabo, *Ideological distinction. The political ideologies of social psychologists in the East and West*, „Czechoslovak Psychology” 59, 2015, s. 121–128.

a więc kształcenia młodych naukowców w zbieraniu głosu na najważniejszych międzynarodowych łamach i forach względnie osłabł w ostatnich 30 latach w dużej części dyscyplin i w tym sensie historiografia wydaje się również na pozycjach słabszych niż w przeszłości. Można tu przypomnieć w szczególności to, na co zwracała uwagę Anna Sosnowska<sup>2</sup>. Chodzi więc o fakt, iż polska historiografia, na czele ze szkołą historii ekonomicznej, była znana i cytowana w wymiarze międzynarodowym o wiele szerzej niż obecnie. Jak się wydaje, taka, choć osłabiona dziś w znacznym stopniu, obecność międzynarodowa może być rozumiana także jako służba, a jej efekty mogą być istotniejsze i trwalsze niż płatne akcje promocyjne prowadzone za pomocą międzynarodowych agencji *public relations* czy dotowania tłumaczeń na język angielski pisanych na rynek polski książek, które za granicą ukazują się niekiedy w najlepszych wydawnictwach międzynarodowych.

Ciekawe światło na dynamikę pola powojennej polskiej historiografii rzuca Valentin Behr w swoim doktoracie, który ma niedługo ukazać się w języku polskim<sup>3</sup>. Behr wskazuje na niektóre źródła siły polskiej historiografii w okresie komunistycznym. Jak sugeruje, mieliśmy wtedy do czynienia z pewnym paradoksem związanym z tym, że względna marginalizacja części uczonych zaowocowała skupieniem ich sił intelektualnych na tematach raczej dalszych od współczesności, stroniących od bieżącej polityki, czasem wręcz egzotycznych. Inną kwestią była rola marksizmu jako teoretycznego punktu odniesienia. Narzucanie przez władze jego uproszczonej i dopasowanej do bieżących potrzeb politycznych wykładni zaowocowało wieloma interesującymi gramami intelektualnymi z tymże marksizmem. Niektóre z nich przyniosły oryginalne intelektualnie efekty, które zainteresowały wielu badaczy poza Polską. Jak się wydaje, obecnie nie mamy równie ciekawych sporów teoretycznych, nie tylko z resztą w historiografii, ale i w dużej części innych nauk społecznych. Można powiedzieć więc, że ówczesny konflikt polityczny, który refrakcyjnie odbijał się w polu nauki w postaci sporów marksistów ortodoksyjnych z tzw. rewizjonistami, a tym bardziej badaczami marksizmu nieprzyjmującymi, dawał owoce ciekawsze intelektualnie od współczesnych zapośredniczonych sporów politycznych w polskiej nauce. Choć i one, jak wspomniałem, owocują pewną różnorodnością ujęć i tematów. Cytowany już Valentin Behr zrekonstruował ten podział

<sup>2</sup> A. Sosnowska, *Explaining Economic Backwardness. Post-1945 Polish Historians on Eastern Europe*, Budapest 2018, passim.

<sup>3</sup> V. Behr, „Science du passé et politique du présent en Pologne. L’histoire du temps présent (1939–1989), de la genèse à l’Institut de la Mémoire Nationale”, praca doktorska, 18 X 2017, Strasbourg 2017, passim.

dość szczegółowo, wskazując m.in. na opozycję pomiędzy tematami martyrologicznymi a studiami nad życiem codziennym.

Mówiąc o kierunkach rozwoju międzynarodowej historiografii, które rozpatrywać można jako obszary, w które potencjalnie możliwe i cenne byłoby poważniejsze włączenie się polskich historyków, wymienilibym następujące zagadnienia. Po pierwsze, tzw. historię globalną, w szczególności globalną historię ekonomiczną. Po drugie, związaną z nią blisko i być może wcześniejszą jako oddzielny trend historię imperiów, szczególnie wieków XIX i XX. Po trzecie, także łączący się z nimi, ale bardziej bliski socjologii nurt studiów nad historią nowoczesności w jej różnych rozumieniach i obliczach.

Rozwój historii globalnej w samym swoim założeniu daje potencjalnie szansę zabrania głosu naukowcom z krajów peryferyjnych czy półperyferyjnych, do których należy w moim przekonaniu Polska<sup>4</sup>. Jest to bowiem względnie nowy obszar nauki, nie wykształciły się tu jeszcze silne kanony i hierarchie, co daje pewne szanse dla graczy wcześniej marginalizowanych. Przede wszystkim jednak, ujęcia powstające w tym paradygmacie mogą potencjalnie wygenerować rzeczywiście nowe wglądy w historię naszego kraju. Również takie, które będą interesujące i nieoczywiste dla polskiego odbiorcy, a więc pozwalające lepiej zrozumieć się nam samym. W ostatnich latach w Polsce podejmowane są pewne próby szerszego spojrzenia w tym nurcie, w szczególności na dynamikę I wojny światowej. Do ich należą np. opracowania Włodzimierza Borodzieja i Macieja Górnego<sup>5</sup> czy też Andrzeja Chwalby<sup>6</sup>. W obszarze studiów nad imperiami możemy pochwalić się osiągnięciami, wśród których wymienić można prace Andrzeja Nowaka i skupionych wokół niego uczonych. Wypowiadał się on m.in. na łamach takich znanych periodyków jak amerykańsko-rosyjski „Ab Imperio”<sup>7</sup>, a także przybliżał te łamy polskiemu czytelnikowi<sup>8</sup>. Można jednak wyrazić ubolewanie, że podobnej rangi inicjatywy międzynarodowe nie zdołały jak na razie wyjść ze środowisk polskich uczonych. Budzi też rozczarowanie zwykle dość wąskie, polonocentryczne podejście polskich studiów nad imperializmem, a także tym, co dziś nazywane może być „kolonializmem sowieckim”. Innym bardzo słabo spenetrowanym

<sup>4</sup> T. Zarycki, *Polska jako peryferie stykowe*, w: *Polska jako peryferie*, red. idem, Warszawa 2016, s. 105–147.

<sup>5</sup> W. Borodziej, M. Górny, *Nasza wojna*, t. 1: *Imperia 1912–1916*, Warszawa 2014, passim.

<sup>6</sup> A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014, passim.

<sup>7</sup> A. Nowak, *From Empire Builder to Empire Breaker, or There and Back Again. History and Memory of Poland's Role in Eastern European Politics*, „Ab Imperio” 1, 2004, s. 255–289.

<sup>8</sup> A. Nowak, *Ab Imperio — nowe spojrzenia na historię Rosji*, „Przegląd Wschodni” 8, 2001/2003, s. 605–630.

przez polską naukę tematem jest tzw. komunistyczny internacjonalizm, a więc różnego rodzaju zarówno pokojowe, jak i wojenne zaangażowanie krajów komunistycznych w Trzecim Świecie. A w działaniach tych nierzadko uczestniczyła przecież Polska. Opracowania na ten temat byłyby doskonałym „produktem eksportowym” polskiej historiografii. Również odbiorcy krajowemu naświetliłyby wiele mało znanych aspektów rozwoju PRL, która była państwem różnorodnie aktywnym na scenie międzynarodowej oraz zależnym od wielu zewnętrznych trendów i aktorów, których nie można li tylko sprowadzić do władz sowieckich. Tymczasem w narrację nowej globalnej historii doświadczenie Polski dziś o wiele aktywniej wpisują badacze zagraniczni<sup>9</sup>. Zgodzę się więc z Michałem Przeperskim i Danielem Wicentym, którzy sugerują, iż „czas już na to, by podjąć dyskusję z pracami badaczy zagranicznych, i tych bardziej tradycyjnych, i tych proponujących perspektywę transnarodową i globalną. Czas, by opowiedzieć o polskiej transformacji z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. na nowo, w intelektualnej dyskusji z nauką światową”<sup>10</sup>.

Co się wydaje jednak ciągle wielką słabością, w szczególności jeśli chodzi o spojrzenia wykraczające poza granice kraju, to wymiar analizy ekonomicznej w polskiej historiografii. Jak się wydaje, kryzys czy też silne osłabienie po 1989 r. historii ekonomicznej (i ekonomii historycznej) w Polsce można rozpatrywać jako aspekt tego, co określam mianem kulturalizacji i psychologizacji w polskich naukach społecznych<sup>11</sup>. Dotknęła ona nawet samą ekonomię, nie wspominając o historiografii czy socjologii. Rozumiem tę silną ciągle tendencję do skupiania się na kulturowym wymiarze zjawisk społecznych jako aspekcie inteligenckiej skłonności do projekcji wizji świata społecznego marginalizujących znaczenie czynników ekonomicznych, a podkreślających rolę tożsamości, psychologii czy moralności jako czynników dowartościowujących dominującą rolę tej właśnie grupy, która w Polsce wydaje się niepodważalna. Wynikiem tego zaniedbania studiów nad historią ekonomiczną jest m.in. brak solidnych empirycznych studiów nad ważnym i budzącym coraz większe zainteresowanie wśród historyków światowych organizmem, którym była Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG). Doskwiera również deficyt

<sup>9</sup> B.C. Iacob, J. Mark, L. Spaskovska, T. Rupprecht, 1989. *A Global History of Eastern Europe*, Cambridge 2019, passim.

<sup>10</sup> M. Przeperski, D. Wicenty, *Nie tylko historia polityczna. Postulaty badawcze dotyczące badania transformacji ustrojowej*, „Komunizm. System, ludzie, dokumentacja” 2019, 8, s. 5–12.

<sup>11</sup> T. Zarycki, *Modernizacja kulturowa i psychologiczna jako ideologia inteligenckiej hegemonii*, „Przegląd Socjologiczny” 64, 2015, 2, s. 45–68.

systematycznych badań nad procesem przekształceń własnościowych i integracji Polski z międzynarodowymi strukturami ekonomicznymi, który, jak wiadomo, nabrał znaczącej dynamiki już w połowie lat osiemdziesiątych. Bez szczegółowego prześledzenia tego procesu trudno jest o zrozumienie okresu tzw. transformacji, w tym także upadku samego komunizmu, w którym to procesie rola zmiennej ekonomicznej wydaje się być traktowana zwykle bardzo hasłowo. Mówi się bowiem i pisze niejako rytualnie, iż komunizm „zbankrutował” oraz że było to wynikiem „nieodpowiedzialnej” polityki rządów Edwarda Gierka i „niewydajności” tzw. gospodarki socjalistycznej. Brak jednak dokładniejszych studiów nad szerszym kontekstem procesu zadłużania się krajów peryferyjnych w latach siedemdziesiątych, którego Polska była tylko jednym z przypadków<sup>12</sup>. Takie spojrzenie odczarować może wiele z „polskiej unikalności”, również jeśli chodzi o upadek komunizmu, ale jednocześnie wskazać na nieoczywiste mechanizmy kluczowych przemian ostatnich dekad, których nie jest w stanie uchwycić dominująca konwencjonalna historiografia. Chodzi w szczególności o prace skupiające się na warstwie politycznej czy kulturowej, często z silnym akcentem na historię wydarzeniową, które określić by można mianem historiografii politologicznej.

Wreszcie, jak już wzmiankowałem, jako obszar potencjalnego i pożądanego rozwoju polskiej historiografii wskazałabym historię nowoczesności. Przez pryzmat tej właśnie bardzo wieloznaczonej, ale kluczowej idei, odczytywać można po pierwsze procesy prowadzące ostatecznie do upadku państw zaborczych i wyłaniania się „nowoczesnych” form polskości. W takiej m.in. perspektywie o rewolucji 1905 r. na ziemiach polskich jako o początku „nowoczesnej” polityki piszą zarówno Wiktor Marzec<sup>13</sup>, jak i Michał Łuczewski<sup>14</sup>, pokazujący wyłanianie się nowoczesnej polskiej tożsamości narodowej. Ważnym aspektem badań nad ewolucją ideałów nowoczesności są też studia z zakresu myśli politycznej. Ciekawy wkład wnieśli w tym obszarze niedawno Maciej Janowski wraz z zespołem Balázsa Trencsényiego, przedstawiając ambitną syntezę obejmującą cały „długi wiek dziewiętnasty”<sup>15</sup>. Jako próbę modernizacji opisywać

---

<sup>12</sup> T. Gerőcs, A. Pinkasz, *Debt-ridden development on Europe's Eastern Periphery*, w: *Global Inequalities in World-Systems Perspective. Theoretical Debates and Methodological Innovations*, red. M. Boatcă, A. Komlosy, H.-H. Nolte, New York 2018, s. 131–153.

<sup>13</sup> W. Marzec, *Rising Subjects. The 1905 Revolution and the Origins of Modern Polish Politics*, Pittsburgh 2020.

<sup>14</sup> M. Łuczewski, *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmijce*, Toruń 2012, passim.

<sup>15</sup> B. Trencsényi, M. Janowski, M. Baár, M. Falina, M. Kopeček, *A history of modern political thought in East Central Europe*, t. 1: *Negotiating modernity in the „Long Nineteenth Century”*, Oxford 2016, passim.

też można historię II Rzeczypospolitej, a przede wszystkim dzieje PRL i Polski współczesnej. Podobnie jak wspomniane powyżej „bankructwo PRL”, załamanie się jej projektu modernizacyjnego jest, jak sądzę, przyjmowane często zbyt bezrefleksyjnie. Ciekawym głosem w debacie na temat nowoczesności komunizmu, odchodzącym od konwencjonalnych narracji w tym zakresie, wydaje się książka Agaty Zysiak<sup>16</sup>. Gdy mówimy o załamaniu się komunistycznego projektu modernizacyjnego, nie sposób nie wspomnieć o roku 1968 w całej złożoności procesów zachodzących wówczas w poszczególnych krajach; odmiennych, ale i jednocześnie wzajemnie powiązanych. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę, że brak jest ciągle opracowania o polskim Marcu '68, które pokazywałoby ten ważny historyczny moment w całej jego złożoności i wielowymiarowości przyczyn i konsekwencji. W tym jego licznych aspektów międzynarodowych przedstawionych bez poddawania się zapotrzebowaniu na wpisanie w proste schematy interpretacyjne i symboliczne znaczeniami tego momentu we współczesnym dyskursie publicznym.

Chciałbym się również odnieść do kwestii możliwości i konieczności opracowywania syntez historii Polski. W ankiecie postawiono pytanie o to, czy historiografia polska może pozostać wspólna. Wydaje się w nim pobrzmiwać wątpliwość, czy jest to w ogóle możliwe. Patrząc z perspektywy socjologicznej sądzę, że współczesna historiografia, podobnie jak i inne kanony kulturowe współczesnej Polski, pozostają względnie wspólne i jednorodne. Wiem, że nie jest to powszechnie podzielana opinia, ale uważam, iż mamy w tym zakresie do czynienia z przerysowanymi od dawna przez zaangażowanych intelektualistów i polityków wizjami podzielonej czy wręcz „pękniętej” Polski, a nawet „dwu Polsk”. Jak sądzę, są to raczej projekcje wewnątrzinteligentkich konfliktów na różne pola społeczne, w tym na pole nauki. Jeśli już, problemem wydaje się nie tyle fragmentacja historiografii, co jej dość silna polityzacja, w szczególności w zakresie historii najnowszej. Sądzę jednocześnie, że można by nawet postawić tezę, iż różnorodność polskich ujęć historii jest rozczarowująco ograniczona. W szczególności wydaje się brakować syntez, które obejmowałyby pewne okresy historii kraju, ale zachowywały równowagę pomiędzy solidnym warsztatem naukowym, a zaangażowaniem niepozorującym bezstronności i niepróbującym *de facto* li tylko pisać historię z punktu widzenia jednej ze stron współczesnego konfliktu politycznego. W dominujących obecnie ujęciach przeszłości kraju cechą charakterystyczną wydaje się silna czasem polityzacja

---

<sup>16</sup> A. Zysiak, *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Kraków 2016, *passim*.



wybranych interpretacji i ujęć wyróżnionych wydarzeń historycznych, do których zaliczyć można Powstanie Warszawskie, kwestię zagłady Żydów na ziemiach polskich czy ustanowienia na nich porządku komunistycznego. Z drugiej strony, cały dominujący kanon polskiej historiografii wydaje się niezwykle jednorodny i mało zróżnicowany w sensie głębszych, systemowych różnic, skala odmienności, pomiędzy którymi odpowiadałyby stopniowi odrębności znanych w przeszłości, czy też istniejących w niektórych krajach, poszczególnych szkół historiograficznych. Co ciekawe, inspirujące przykłady w zakresie nowych odczytań historii poszczególnych krajów przychodzą natomiast z zagranicy, i to nie tylko z Zachodu. Interesującym przykładem nowej syntezy zachowującej pewną równowagę pomiędzy zaangażowaniem obywatelskim czy wręcz politycznym, a wymogami rzetelności naukowej jest, jak sądzę, synteza historii Rosji w XX w. Andrieja Zubowa, której ciągle niestety nie udaje się wydać w języku polskim. Mamy tu do czynienia z inspirującym odczytaniem historii Rosji, które nie pozostawiło obojętnymi zarówno licznych historyków, jak i szerszej publiczności<sup>17</sup>. Nie można oczywiście mówić, że praca Zubowa stroni od polityczności, jednak nie jest to polityczność przewidywalna, co wiąże się nie tylko z intelektualną postawą samego autora, ale także jego specyficznym położeniem w rosyjskim polu historiograficznym. Jest ono z jednej strony silnie przytłoczone przez narracje historyków lojalnych wobec Kremla, z drugiej pozostaje wewnętrznie różnorodne i rozwija się w nim szereg nieoczywistych kontrnarracji wobec dominujących wizji państwowych. W Polsce tymczasem, być może największą słabością pola historiografii jest nawet nie tyle jego polityzacja, ile jej silna binarność, za którą idzie częsta przewidywalność ujęć. Jednocześnie poza głównym nurtem debaty historycznej mamy do czynienia z dużą ilością publicystyki historycznej, która okazjonalnie promuje nieoczywiste interpretacje. Zwykle jednak jakość takich opracowań jest w sensie naukowym dyskwalifikująca. Można więc mówić o wyraźnym pęknięciu pomiędzy nią a polem zawodowej historiografii.

---

<sup>17</sup> T. Zarycki, *Kręte ścieżki rozwoju alternatywnej narracji historycznej w Rosji. Debata wokół książki „Historia Rosji XX wiek” pod redakcją Andrieja Zubowa, „Przegląd Wschodni”* 13, 2014, 1(49), s. 183–218.

## Streszczenie

W tekście przedstawiono pobieżną próbę oglądu stanu polskiej historiografii po 1989 r. z punktu widzenia tzw. socjologii krytycznej, definiowanej jako gałąź socjologii starająca się badać rozwój nauki w szerszym kontekście przemian społeczno-politycznych. Na wstępie zwrócono uwagę na rolę spuścizny okresu komunistycznego w kształtowaniu się wyjściowego potencjału pola. Wskazano następnie na główne osiągnięcia i słabości dyscypliny w omawianym okresie. Do tych pierwszych zaliczono rozwój ilościowy pola (m.in. w wymiarze publikacyjnym, instytucjonalnym czy kadrowym). Do tych drugich – brak spektakularnych osiągnięć teoretycznych i ograniczoną, w szczególności na tle wcześniejszych osiągnięć, rozpoznawalność międzynarodową. W dalszej części tekstu wskazano także na wybrane potencjalne kierunki rozwoju dyscypliny. Po pierwsze, zaliczono do nich tzw. historię globalną, w szczególności globalną historię ekonomiczną, która wydaje się względnie zaniedbana w Polsce pomimo znaczących tradycji rodzimej historiografii w tym obszarze. Po drugie, związaną z nią blisko historię imperiów, szczególnie wieków XIX i XX. Jak argumentowano, jest to ciągle słabo wykorzystana w Polsce rama teoretyczna, dająca potencjalnie nie tylko perspektywę reinterpretacji tradycyjnych ujęć przeszłości kraju, ale również nawiązania nowych płaszczyzn dialogu z badaczami zagranicznymi. Jako trzeci potencjalny kierunek rozwoju wymieniono, także związany z dwoma pierwszymi, ale bardziej bliski socjologii, nurt studiów nad historią nowoczesności w jej różnych rozumieniach i obliczach. Szersze jego rozwinięcie pozwoliłoby polskiej historiografii włączyć się głębiej w debaty kluczowe dla zrozumienia dramatycznych przemian społecznych XX w., a więc również spory definiujące metakategorie interpretacji świata społecznego.

### Polish Historiography after 1989: A Perspective from a Sociologist of Science

The text presents a cursory glance at the state of Polish historiography after 1989 from the perspective of critical sociology, defined as a branch of sociology seeking to study the development of science within the broader context of socio-political transformations. Attention is first drawn to the role played by the legacy of the communist period in shaping the initial potential of the field. The main achievements and weaknesses of the discipline throughout the analysed period are then indicated. The former include the quantitative development of the field (e.g. in terms of publications, institutions or personnel). The latter include the lack of spectacular theoretical achievements and limited international recognition, especially in comparison to earlier scholarship. In the next part of the text, possible directions for the development of the discipline are indicated. These include, firstly, global history, in particular global economic history, which seems to be relatively neglected in Poland, despite the strong traditions of Polish historiography in this field. Secondly, the closely related history of empires, especially of the nineteenth and twentieth centuries. As suggested, this is a theoretical framework

still underused in Poland, which offers prospects for reinterpreting the traditional depictions of the country's past and providing new platforms for dialogue with foreign researchers. The third potential direction of development, related to the first two, but more closely to sociology, are studies into the history of modernity in its various understandings and forms. Its broader development would make it possible for Polish historiography to involve itself more deeply in debates fundamental for understanding the dramatic social transformations of the twentieth century and disputes over the definition of meta-categories for interpreting the social world.

## Bibliografia

- Behr Valentin, „Science du passé et politique du présent en Pologne. L'histoire du temps présent (1939–1989), de la genèse à l'Institut de la Mémoire Nationale”, praca doktorska, 18 X 2017, Strasbourg 2017.
- Bilewicz Michał, Górska Paulina, Cichońska Aleksandra, Szabo Peter, *Ideological distinction. The political ideologies of social psychologists in the East and West*, „Czechoslovak Psychology” 59, 2015, s. 121–128.
- Borodziej Włodzimierz, Górny Maciej, *Nasza wojna*, t. 1: *Imperia 1912–1916*, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2014.
- Chwalba Andrzej, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2014.
- Gerőcs Tamás, Pinkasz András, *Debt-ridden development on Europe's Eastern Periphery*, w: *Global Inequalities in World-Systems Perspective. Theoretical Debates and Methodological Innovations*, red. Manuela Boatcă, Andrea Komlosy, Hans-Heinrich Nolte, Routledge, New York 2018, s. 131–153.
- Iacob Bogdan C., Mark James, Spaskovska Ljubica, Rupprecht Tobias, 1989. *A Global History of Eastern Europe*, Cambridge University Press, Cambridge 2019.
- Łuczewski Michał, *Odwieczny naród. Polak i katolik w Żmiącej*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.
- Marzec Wiktor, *Rising Subjects. The 1905 Revolution and the Origins of Modern Polish Politics*, University of Pittsburgh Press, Pittsburgh 2020.
- Nowak Andrzej, *Ab Imperio — nowe spojrzenia na historię Rosji*, „Przegląd Wschodni” 8, 2003, s. 605–630.
- Nowak Andrzej, *From Empire Builder to Empire Breaker, or There and Back Again. History and Memory of Poland's Role in Eastern European Politics*, „Ab Imperio” 1, 2004, s. 255–289.
- Przeperski Michał, Wicenty Daniel, *Nie tylko historia polityczna. Postulaty badawcze dotyczące badania transformacji ustrojowej*, „Komunizm. System, ludzie, dokumentacja” 2019, 8, s. 5–12.
- Sosnowska Anna, *Explaining Economic Backwardness. Post-1945 Polish Historians on Eastern Europe*, Central European University Press, Budapest 2018.
- Trencsényi Balázs, Janowski Maciej, Baár Mónika, Falina Maria, Kopeček Michal, *A history of modern political thought in East Central Europe*, t. 1: *Negotiating modernity in the „Long Nineteenth Century”*, Oxford University Press, Oxford 2016.

- Zarycki Tomasz, *Kręte ścieżki rozwoju alternatywnej narracji historycznej w Rosji. Debata wokół książki „Historia Rosji XX wiek” pod redakcją Andrieja Zubowa*, „Przegląd Wschodni” 13, 2014, 1(49), s. 183–218.
- Zarycki Tomasz, *Modernizacja kulturowa i psychologiczna jako ideologia inteligentkiej hegemonii*, „Przegląd Socjologiczny” 64, 2015, 2, s. 45–68.
- Zarycki Tomasz, *Polska jako peryferie stykowe*, w: *Polska jako peryferie*, red. Tomasz Zarycki, Scholar, Warszawa 2016, s. 105–147.
- Zysiak Agata, *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Nomos, Kraków 2016.

Biogram: prof. dr hab. Tomasz Zarycki, profesor w Instytucie Studiów Społecznych im. Profesora Roberta Zajonca na Uniwersytecie Warszawskim oraz jego wicedyrektor. Główne zainteresowania: socjologia polityki, kultury, wiedzy i pamięci oraz geografia społeczna i polityczna krajów Europy Środkowej i Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem Polski i Rosji; kontakt: [t.zarycki@uw.edu.pl](mailto:t.zarycki@uw.edu.pl).

Author: Prof. Dr hab. Tomasz Zarycki, Professor and Deputy Director of Robert Zajonc Institute for Social Studies at the University of Warsaw. His main research interests cover: sociology of politics, of culture, of knowledge, and of memory, social and political geography of Central Eastern European countries with special focus on Poland and Russia; contact: [t.zarycki@uw.edu.pl](mailto:t.zarycki@uw.edu.pl).